Nr. 65 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 19 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz 10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Widmo kratek sądowych dla Kucharskiego.

Olbrzymie manifestacje lokatorów.

Afera Kucharskiego przed sejmem.

WARSZAWA, 17. III. (Tel. wł.). Skandaliczna afera żarardowska będzie rozpatrywana jutro na posiedzeniu podkomisji wyłonionej w tym celu przez komisję budżetową. Główną rolę w tym skandalu odgrywa b. min. Kucharski, który w okresie swych rządów tak dalece pofolgował „zrujnowanym" przemysłowcom, że skarb państwa poniósł olbrzymie straty. Podczas, gdy dotychczasowe posiedzenia były tajne, ze względu na rozpatrywanie aktów urzędowych, — posiedzenie jutrzejsze będzie jawne.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, koreferent tow. Pączek przedłoży podkomisji wniosek domagający się postawienia Kucharskiego w stan oskarżenia

Grabski poprawia budżet Kucharskiego.

Rząd domaga się dodatkowych kredytów.

WARSZAWA, 17. III. (Tel. wł.). W sobotę min. skarbu przesłał marszałkowi sejmu projekt ustawy, o kredytach dodatkowych do budżetu na br. Wystąpienie rządu z żądaniem nowych kredytów, motywuje się tem, że preliminarz opracowany przez p. Kucharskiego nie uwzględniał wszystkich potrzeb państwa, przerzucając część wydatków na samorządy, względnie zastrzegając sobie późniejsze zażądanie kredytów. Pozatem preliminarz nie przewidywał wydatków uchwalonych przez sejm po 1. października. Z projektu p. Grabskiego sejm ma upoważnić rząd do otwarcia kredytu w wysokości 287 miljonów zlp. W ten sposób preliminowanoby 1.375 miljonów złp. wydatków i 1.387 miljonów złp. dochodów. Należy zaznaczyć, że podwyżka budżetu dotyczy również wydatków ministerstwa pracy w związku z zapomogami dla bezrobotnych.

—::::—

Bank polski robi ulgi kapitałowi.

WARSZAWA, 17. III. (Tel. wł.). W związku z sobotnią konferencją z przedstawicielami sfer gospodarczych p. Grabski zaproponował na posiedzeniu założycieli banku polskiego zmianę art. 92. statutu banku polskiego, w tym duchu, by bank mógł rozpocząć działalność po wpłaceniu połowy subskrybowanych akcji. Druga połowa może być wpłacona w 3 ratach. Odnośne rozporządzenie zostało już podpisane przez prezydenta Rzpltej. Informacje o ulgach we wpłacaniu kapitału ogłosi komitet organizacyjny banku. Zmiana art. 92. w niczem nie zmienia charakteru banku, gdyż odnosi się jedynie do sposobu przeprowadzenia subskrypcji i czynności przygotowawczych.

—::::—

Targi gdańskie.

GDAŃSK, 16. III. (Pat). Kierownictwo Targów rolnych, które mają być otwarte w maju, komunikuje, że zgłoszenia polskich firm przemysłowych nie napływają tak licznie jakby to było pożądanem. Kierownictwo wzywa firmy polskie by jak najliczniej zgłaszały się na Targi gdańskie. Termin zamknięcia wpisów upływa 1. kwietnia

—::::—

Spadek cen w Warszawie.

WARSZAWA, 17. III. (Pat). Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 17. marca b. r. ustaliła, iż koszta utrzymania w mieście Warszawie w okresie od 1. do 15. marca włącznie w porównaniu z okresem od 16. do 29. lutego spadły o 5·01 proc.

—::::—

Poincare robi ustępstwa?

LONDYN, 17. III. (A. W.) „Daily Mail" donosi, że Poincare skłonny jest przyjąć taką kwotę reparacyjną, która odpowiada faktycznym szkodom wojennym wyrządzonym Francji przez Niemcy. Dalej żąda by skonstantowano rozbrojenie Niemiec i dalszą kontrolę spraw rozbrojeniowych powierzono organom Ligi Narodów w miejsce dotychczasowej Komisji alianckiej. Prócz tego Poincare domaga się zawarcia faktycznego sojuszu anglo - franko - belgijskiego o charakterze defenzywnym, jakoteż traktatu mającego na celu ochronę Polski i Czechosłowacji przed ewentualną inwazją.

—::::—

Przeciw aneksji Besarabji.

WIEDEŃ, 17. III. (A. W.). „N. Freie Presse" donosi z Moskwy, że na terytorjum sowieckiem leżącem w pobliżu Besarabji ludność w dalszym ciągu manifestuje przeciw aneksji Besarabji przez Rumunję. Policja rumuńska wydala masowo cudzoziemców z Besarabji. Przywódcy narodowego ruchu ukraińskiego, których na rozkaz władz rumuńskich aresztowano, rozpoczęli w więzieniu głodówkę.

—::::—

Termin wyborów francuskich.

PARYŻ, 17 III. (A. W.). „Echo de Paris" donosi, że wybory do parlamentu rozpoczną się w dniu 8. maja.

—::::—

Chiny uznają Rosję sowiecką.

MOSKWA, 16. III. (Pat). Radiostacja moskiewska podaje wiadomość z Pekinu o podpisaniu układu z delegacją chińską w sprawie uznania de iure Rosji sowieckiej przez Chiny i wznowienia stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

—::::—

Manifestacja socjalistyczna w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 17. III. (A. W.). Socjaliści urządzili wczoraj pamiątkową uroczystość marcową z udziałem 18.000 osób. Uczestnicy uroczystości sformowali następnie pochód przez miasto. Śpiewano „Marsyliankę" i wznoszono okrzyki „niech żyje Bela Kuhn!" i „niech żyje hr. Karolyi!" Konna policja rozproszyła manifestantów.

—::::—

Wielbiciele kajdanowych metod.

Ujawnione przez nas fakta bicia aresztowanych w policji lwowskiej, fakta wstrząsające swą brutalnością wywołały w całem zdrowem jeszcze społeczeństwie zrozumiałe oburzenie. Zewsząd odezwało się głośne i energiczne wołanie o zrobienie w policji porządku.

Znalazło to wyraz w sejmie, także rząd wydał polecenie dokładnego zbadania tych spraw i natychmiastowego usunięcia winnych. Urzęduje specjalna komisja i prokuratorja, a pp. Łukomski, Reinlender i Wilczyński, odpowiedzialni za należyte funkcjonowanie policji na tutejszym terenie, zgodnie zastrzegają się przeciw temu, jakoby z kajdanowymi i łabajowymi metodami pełnienia służby bezpieczeństwa mieli coś wspólnego. Także główna komenda policji, nie mogąc zaprzeczyć faktom bicia, usprawiedliwia się w sejmie, że z braku dostatecznych kredytów nie może dla służby policyjnej pozyskać odpowiednio kwalifikowanych ludzi, wskutek tego zdarzają się wypadki bicia aresztowanych, tępione zresztą przez wyższe władze.

Jak widzimy nikt do barbarzyństwa nie chce się przyznać, nikt szanujący się nie chce dopuścić, aby jego nazwisko pozostawało choćby w jaknajluźniejszym związku z ujawnionymi torturami policyjnymi.

Jeżeli odżegnywanie się jest szczere i prawdziwe, można mieć nadzieję, że zmieni się system śledztwa policyjnego, że areszty policyjne przestaną być katownią, że zwyrodniałe indywidua zostaną z policji usunięte, aby zrobić miejsce praworządności, która jest każdej państwowości podstawą.

Ale gdy czynniki urzędowe wypierają się „kajdanowych metod“, znalazł się dziennikarze, którzy mają za złe rządowi, że okazał się „słabym“ wobec powszechnego wzburzenia, że uznał za potrzebne wysłać specjalną komisję dla szukania sprawców tortur, że suspendował dwóch inkwizytorów, którzy w swem katowskiem rzemiośle doszli już do zadziwiającej wprawy. Na gruncie warszawskim odezwał się sam p. Rabski i w uwielbieniu dla policji na łamach „Kurjera Warszawskiego“ za wzór wskazał stare, cesarskie i policyjne Niemcy, gdzie w elementarzu szkolnym, dzieciom już wpajano cześć dla policjanta. Nie podaje tylko tam poseł i dziennikarz, jakie elementarze obowiązywały tu policję, gdyż lwowski kajdan czy łabaj, zdaje nam się stamtąd nie mógł czerpać wzorów.

A na gruncie lwowskim w obronie inkwizycji policyjnej wystąpiły w niedzielę zgodnie „Słowo Polskie“ i „Gazeta poranna“ z wielkimi artykułami. Zdaniem tych pism, wyzutych z wszelkich skrupułów, ten cały atak na policję to intryga bolszewicko ukraińsko antypaństwowa, wszak Basarabowa to szpieg, a Brecher to jakiś żydziak komunistyczny. Z treści tych artykułów zdaje się wynikać, że takich wolno bić, torturować. Stąd bardzo prosty wniosek, w okresie sanacji skarbu bardzo na czasie: nie potrzeba sądów, policja je zastąpi. Policja uposażona w takich ludzi jak lwowski Kajdan i Łabaj, czy im podobni, noszący wymiar sprawiedliwości za cholewą, oni to taniej i sprawniej załatwią, aniżeli ciężki aparat sądowy, który wszystko rozstrzyga z... niepotrzebnym kodeksem w ręku.

P. Opioła ze St. pol. jest w policyjnym rzemiośle zaprawiony, on wie o tem, że Basarabowa z nakazu swej organizacji szpiegowskiej powiesiła się, a Brecher z nakazu swej organizacji komunistycznej miał oskarżyć policję o bicie. Ponieważ fakt bicia owego Brechera nie ulega już wątpliwości, z tego wynika, że albo kazał się bić policjantom, albo podstępnie do bicia ich spowodował, aby nakaz swej organizacji spełnić.

Tylko w mózgu toczonym jakąś straszną chorobą mogą wyrastać tego rodzaju obłąkane pomysły, tylko zwyrodnienie może usprawiedliwiać zwyrodniałe czyny. Tylko ludzie ciężko chorzy nie zdołają zrozumieć, że praworządność jest podwaliną bytu państwowego. I w Polsce musi prawo zwyciężyć zwierzęce instynkty, jeżeli jej istnienie ma być zapewnione.

Nowe uprawnienia Ministra Pracy.

Do laski marszałkowskiej wniesiony został uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy kierownika Min. Pracy i Opieki Społ. p. Gustawa Simona w przedmiocie uprawnień ministra pracy, do powoływania nadzwyczajnych komisji rozjemczych. Komisje te miałyby na celu załatwianie zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi.

—::::—

Polski „monopol“ paszportowy.

Zgodnie z poleceniem konferencji międzynarodowej Ligi Narodów z października 1920 r. o ułatwieniu stosunków międzynarodowych, zniesiono paszporty zagraniczne dla obywateli Francji, Belgji, i Luksemburga; dla obywateli Belgji i Holandji oraz Luksemburga i Holandji. Zupełnie zniosły paszporty zagraniczne dla wszystkich państw Kuba i Salwador w Ameryce. Oprócz tego większość państw, należących do Ligi Narodów zniosła wizy dla obywateli jednego lub szeregu innych państw. Jedna tylko Polska nietylko żadnego ułatwienia pod tym względem nie poczyniła, ale jeszcze podwyższyła opłaty za paszporty zagraniczne do potwornej sumy 1 miljarda marek.

Rjeka przyłączona do Włoch.

FIUME, 17. III. (Pat). W dniu wczorajszym w obecności króla odbyła się uroczystość przyłączenia Fiume i okolicy do Włoch.

—::::—

Wizyta kanclerza niemieckiego w Wiedniu.

WIEDEŃ, 16. III. (Pat). „N. W. Journal“ donosi z Berlina: W kołach zbliżonych do rządu oświadczają, że wizyta kanclerza niemieckiego dr. Marksa we Wiedniu nastąpi w najbliższych dniach. Wraz z Marksem przyjedzie do Wiednia minister spraw zagranicznych dr. Stresseman.

Z Opery.

„Prorok“ — opera w 5 aktach (9 odsłonach) Meyerbeera.

Literacka koncepja tego utworu osnuta jest na tle stosunków społecznych w pierwszej połowie 16 wieku. Jan z Leydy, pragnie poślubić ubogą sierotę Bertę, lecz hrabia Oberthal, będący władcą, i właścicielem ziemi, nie daje zezwolenia na ten związek, a natomiast każe siepaczom uprowadzić piękną dziewczynę na swój zamek. W drodze udało się Bercie zbiedz i skryć się w domu swego narzeczonego. Wnet wpadł za nią Oberthal i groźbą zabicia matki zmusił Jana do wydania Berty. Jan a z nim cały lud, oburzony na Oberthala, pała żądzą zemsty, podsycaną umiejętnie przez anabaptystów, którzy już od dłuższego czasu skutecznie pracowali nad zbuntowaniem poddanych przeciw hrabiemu.

Wykorzystując podobieństwo Jana do wizerunku króla Dawida, znajdującego się się w katedrze, nakłaniają go anabaptyści więc by stanął na czele zrewoltowanego ludu, jako zesłaniec boży i Prorok. Powodzenie całego planu wymagało jednak, ażeby Jan zatarł swoje pochodzenie, wyrzekając się swej matki (Fides), Berty i ojczyzny, gdyż musiał zjawić się jako nieznany, tajemniczy człowiek. Przyznanie się do którejkolwiek z ukochanych osób miało pociągnąć natychmiastową ich śmierć. Chęć zemsty nad ciemiężycielem zawładnęła Janem do tego stopnia, że zgodził się na warunki, porzucił dom bez pożegnania się z matką. Zbuntowany lud grabi i morduje, Jan na czele tłumu, zdobywa Monastyr i daje się koronować na króla. Ale podczas uroczystości koronacyjnej Fides poznaje w proroku swego syna i głośno to oświadcza wobec zgromadzonych. Jan widząc, grożące niebezpieczeństwo, uznaje kobietę za chorą umysłowo, a równocześnie zwraca się do ludu, żądając na siebie wyroku śmierci, jeśli zostanie mu udowodnione oszustwo. Wobec tego Fides, obawiając się o los syna, cofa się i uznaje, że prorok nie jest jej synem. Zamknięto ją w podziemiach — Tymczasem główni sprawcy ruchu baptystów weszli w tajemne układy z cesarzem, który obiecał im przebaczenie za cenę wydania proroka. Zdrada była zadecydowana i prorok miał zginąć w dniu koronacyjnym. Dowiedział się o tem Jan i postanowił zginąć razem ze swymi wrogami i zdrajcami. Skoro zauważył obecność Oberthala na czele straży cesarskiego wojska, rozkazał szybko zamknąć podwoje zamku i podpalić składy prochu, znajdującego się w podziemiach. Wszyscy zostali pogrzebani pod gruzami nie wyłączając Fides.

„Prorok“ należy do tych oper, które obiegły wszystkie wielkie sceny europejskie, znajdując wszędzie entuzjastyczne przyjęcie. „Prorok“, zarówno jak i inne opery tego autora (Robert djabeł, Hugenoci, Afrykanka posiadają wszelkie cechy wielkiego i poważnego twórcy operowego, ale też obok nich ma błędy, charakterystyczne dla stylu i rodzaju twórczości Meyerbeera. — Obok wielkiego bogactwa pięknych melodji, żywej rytmiki, dużego wyrazu, obok wielkiego daru indywidualizowania i efektownego traktowania głosów, obok doskonałego posługiwania się środkami orkiestralnemi występuje równie często najpłytsza realistyka, jakby pozowanie do fotograficznego zdjęcia, dekoratywne efekciarstwo. Meyerbeer myślał tylko o wrażeniu, jakie ma wywołać dany moment i w tym celu z ogromnym sprytem wykorzystał styl francuski, włoski i niemiecki, przyswajając sobie to, co mu odpowiadało. — Mimo to jednak, opery Meyerbeera mają dużą wartość artystyczną.

„Proroka“ wystawiono u nas wspaniale efekty dekoratywne przedstawiają wielkie bogactwo pod względem rodzaju i pomysłowości. Piękne produkcje baletowe układu p. Ciesielskiego odniosły pełny sukces, szczególnie kadryl na ślizgawce. Wogóle oko bawi się różnorodnością barw i scen, imponujący obrzęd koronacyjny olśniewa blaskiem i uroczystą pompą.

Co do wykonania, to przedewszystkiem podnieść należy dobór zespołu solistów, którzy śpiewali czysto. Trudne zadanie do spełnienia miała p. Green-Skazowa, gdyż partja Fides wymaga bardzo szerokiej skali. Artystka wyszła zwycięzko pod każdym względem. P. Lipowska (Berta) miała szerokie pole do popisu dla swego pięknego głosu, który przy wysokiem „c“ brzmiał jak srebro. P. p. Martini (Zacharjasz), Schütz (Mateusz), i Cyganik (Oberthal) śpiewali ze zwykłem powodzeniem, zdobywając nowy liść do swego wieńca laurowego. Jana śpiewał z sukcesem p. Mann. Jako „nowość“ usłyszeliśmy p. Klemensa Kwiatkowskiego w partji Jonasza. — Szczerze ucieszyłem się, że nareszcie wylazł z ukrycia nowy tenor, śpiewający czysto i pięknym dźwiękiem. Może nareszcie opera nasza przestanie szwankować na polu „tenorowem“. Radziłbym jednak p. Kwiatkowskiemu nie śpiewać tak wielkim głosem, jeśli chce go na dłużej zachować. Głos jego spokojny i czysty brzmieć będzie bez szkodliwego forsowania.

Dyrygował p. Stadler.

Władysław Gołębiowski.

—::::—

Wobec likwidacji ochrony lokatorów.

Masowe wiece we Lwowie.

Chjeno- Piast wykonał jeden z punktów tajnego paktu: *zepsuł gruntownie ustawę o ochronie lokatorów*. Lokatorowie zóstali bardzo starannie oskubani. Kamienicznicy otrzymali podarunek nielada, od 1-go kwietnia r. b. będą pobierali coraz wyższe komorne, które w dość krótkim czasie da im przedwojenne dochody, a nawet więcej, jeżeli weźmiemy pod uwagę operacje ze świadczeniami. Pozbywszy się za bezcen długów hipotecznych, panowie kamienicznicy na takiej „ochronie najemców" zrobią świetny interes i wrócą do swego uprzywilejowanego stanowiska. O ile ogólna drożyzna będzie spadała, — położenie kamienicznikow będzie tem świetniejsze: wszystko może tanieć, komorne będzie stale wzrastało w szybkiem tempie.

Z OCHRONY LOKATORÓW ZOSTAŁY ZALEDWIE STRZĘPY.

Art. 2. ustawy mówi o licznych kategorjach pomieszczeń, z pod działania ochrony lokatorów wyjętych. Do tej kategorji należą domy, nowowybudowane, i części domów dobudowane. W drugiem czytaniu udało się przeprowadzić poprawkę, że domy, wzniesione przy pomocy niezwaloryzowanych kredytów państwowych, w wysokości conajmniej 50 proc. kosztów budowy — ustawie podlegają, ale w trzeciem czytaniu poprawkę tę obalono: tak więc kamienicznicy, którzy bardzo mało własnych pieniędzy wyłożyli i korzystają prawie z darmowego kredytu — mogą ciągnąć nie już pasek, lecz pasy z „najemców". Taki podarunek dała kamienicznikom większość sejmowa.

Przyjęto zasadę, że mieszkania, stanowiące część uposażenia służbowego, ustawie nie podlegają. Wniesiono poprawkę, że nie dotyczy to „domów fabrycznych i na kopalniach (familijnych) i zabudowań folwarcznych". W poprawce tej chodziło głównie o to, żeby fabrykanci i obszarnicy wydalając z pracy robotników, nie mogli ich wyrzucać z mieszkań. Jest to sprawa paląca na wsi, a w czasie bezrobocia szczególnie ważna. Piętnujemy tu z całym naciskiem Chadeków, którzy za odrzuceniem tej poprawki głosowali.

Udało się w sejmie przeprowadzić, że nietylko redakcje i administracje pism, ale i pomieszczenia, najęte na wykonywanie wolnych zawodów, lokale pracowniczych związków zaw. i instytucji społecznych i kulturalnych, podlegają ochronie narówni z mieszkaniami prywatnemi.

Wszelkie poprawki, dotyczące obniżki procentów wzrostu komornego odrzucono. Odrzucono więc także poprawkę PPS., żeby od 1. kwietnia komorne za mieszkanie jednopokojowe wynosiło 3 proc. przedwojennego i wzrastało co kwartał o 1 proc. Przeciwko temu, znowu głosowali chadecy.

Natomiast bardzo niebezpieczny dla lokatorów jest artykuł ustawy, o „ważnych przyczynach" wypowiedzenia mieszkania przez kamienicznika. W art. tym jest i taki punkt: „najemca" może być wyrzucony z mieszkania, jeżeli przez swe zachowanie obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu, lub porządek w domu poważnie zakłóca. Taki kauczukowy przepis niezmiernie jest dla pp. kamieniczników dogodny. Ale tego jeszcze było za mało Chjeno- Piastowi: dodano więc, że „najemca" może być wyrzucony również za zachowanie się „osób przez niego do mieszkania przyjętych, jeżeli on temu postępowaniu, choć to było mu możliwe zaradzić zaniedbał."

Do tego wysoce niebezpiecznego przepisu, przyjęto jeszcze małą chjeńską „poprawkę": „przy ocenie czy istnieje ważna przyczyna wyrzucenia z mieszkania należy przedewszystkiem uwzględnić interes najemcy".

Ale nawet tak spreparowana „ochrona lokatorów" spotyka się z opozycją w senacie. Marszałek senatu p. *Trąmpczyński* uważa, za „nieszczęście narodowe" istnienie tej ustawy i krępowanie prywatnej inicjatywy w znęcaniu się nad lokatorem.

Nad „poprawioną" przez sejm ustawą lokatorską, radzi obecnie senacka komisja prawnicza i stamtąd wychodzą nowe

POMYSŁY USUNIĘCIA RESZTEK OCHRONY MILIONOWYCH RZESZ LOKATORSKICH.

W bieżącym tygodniu ma plenum senatu te pomysły zatwierdzić.

Wobec tych niepokojących wieści, Zrzeszenie lokatorów m. Lwowa, zwołało *trzy wiece do największych sal w mieście*. Jak dalece atak na ochronę lokatorów poruszył i zaniepokoił tłumy ludności, świadczy masowy udział w tych wiecach. Przepełnione sale nie mogły pomieścić ciągle napływających mas. Przemawiali reprezentanci różnych warstw i przekonań politycznych, a wszyscy zgodnie podnosili energiczny protest przeciwko wydaniu przez chjeno- piasta lokatorów na łup kamieniczników. Cała ludność miast w zrujnowaniu ochrony lokatorów widzi się zagrożoną, w swej materjalnej egzystencji i w niebezpieczeństwie utraty dachu nad głową.

Cały Lwów protestuje!

—::::—

Imponującym wiecom niedzielnym przewodniczyli w „Grażynie" tow. Ursini, w kinie „Lew" p. Askenazy, w „Gwieździe" p. Chołodecki; referaty wygłosili tow. dr. Dręgiewicz, pp.: Kaczorowski i Feuerstein. Oprócz referentów przemawiało jeszcze na każdym wiecu po kilku mówców.

Na wszystkich wiecach uchwalono nast. rezolucje:

„Zgromadzeni lokatorzy *protestują* przeciw dążnościom Senatu w kierunku zmiany uchwalonej ust. o ochr. lokat. na niekorzyść lokatorów, oraz uchwalają *votum nieufności wszystkim posłom Sejmu, którzy walczyli i występowali przeciw słusznym żądaniom zrzeszeń lokatorskich*.

Lokatorzy wzywają posłów i senatorów, wybranych głosami lokatorów, do bezwzględnej i stanowczej walki o słuszne prawa lokatorów".

W dalszych rezolucjach wyrażono ubolewanie przewodniczącemu urzędu rozjemczego dla spraw najmu we Lwowie, z powodu jego postępowania, albowiem bez porozumienia się z gminą samowolnie, wbrew żądaniu Tow. ochrony lokatorów mianuje asesorów, rzekomo zastępców lokatorów i wobec tego polecono prezydjum, Tow. poczynić odpowiednie kroki u władz wyższych, celem spowodowania zmiany tego postępowania.

Lokatorzy żądają odroczenia terminu wprowadzenia nowej ustawy o ochr. lok. aż do ustalenia sie normalnych stosunków gospodarczych i wprowadzenia w życie *ustawy o rozbudowie miast* oraz przeznaczenia w tym celu 20 proc. czynszu na fundusz rozbudowy.

Wśród aplauzu wyrażono głębokie uznanie tym posłom, którzy dzielnie i stanowczo bronili praw szerokich przez wojnę zniszczonych mas lokatorskich.

Również przyjęto jednogłośnie dodatkowe rezolucje: Towarz. drobnych handlarzy ulicznych, stwierdzającą, że wyjęcie ich z pod ustawy o ochronie lokatorów naraża setki tysięcy rodzin na śmierć głodową, i żądającą, by Senat zmienił ustawę przynajmniej w tym punkcie, iż opłaty placowego za stragany będą normowane przepisami ustawy. Również zwrócono się z żądaniem do gminy m. Lwowa o przeznaczenie odpowiednio wielkiego gruntu m. pod budowę baraków dla delożowanych.

Wiece zakończyły się *manifestacyjnym pochodem* przez ulice miasta pod pomnik Mickiewicza, tam też po przemówieniu przewodn. Zrzeszenia lokatorów tow. dra *Dręgiewicza* manifistację zakończono.

—::::—

Bojkot kapitału wobec Banku polskiego.

Wczoraj, dnia 15. b. m. w Ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli na której omawiana była sprawa udziału poszczególnych grup przemysłowych, handlowych i rolniczych w zapisach na akcje Banku Polskiego.

Zagajając obrady Prezes Rady Ministrów, p. Władysław Grabski, zaznaczył, iż Bank Polski, jako instytucja rządowa mogłaby być powołaną do życia wcześniej, niż to się przewiduje, dążeniem jednak rządu było, by do powstania naszej instytucji emisyjnej, społeczeństwo przyczyniło się w większej mierze, niż rząd. Niestety, zainteresowanie się sprawą zapisów na akcje Banku, w niektórych sferach społecznych nie jest dość silne. Rządowi zależy jednak bardzo na tem, aby 60 proc. kapitału akcyjnego zostało w terminie pokryte przez społeczeństwo, gdyż byłoby to dowodem żywotności samego społeczeństwa.

Rząd uwzględnia, że w lutym i w marcu sfery gospodarcze zdobyć się musiały na wielki wysiłek podatkowy, co odbiło się na przebiegu subskrypcji; jednak wysiłek ten i w następnych miesiącach nie może być mniejszy, gdyż wymaga tego sanacja skarbu.

Przed zdecydowaniem się na zastosowanie daleko sięgających ulg, rząd pragnie się przekonać czy ulgi te odbijają się w sposób znaczniejszy na przebiegu subskrypcji; w tym celu p. prezes rady ministrów wezwał przedstawicieli poszczególnych gałęzi życia gospodarczego do złożenia deklaracji.

Prezes Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego, sen. Karpiński stwierdził, że rezultat moralny dotychczasowych zapisów na akcje jest świetny; zapisało się dotychczas przeszło 9.000 akcjonarjuszów. Wśród akcjonarjuszy przeważają jednak zapisy drobne; zapisy te dałyby z pewnością możliwość pokrycia całego kapitału akcyjnego, gdyby termin zapisów był dłuższy.

Wobec tego, że kończy się on 31-go marca, niezbędne są zapisy większe ze strony wielkiego górnictwa, przemysłu, kupiectwa i rolnictwa, których przedstawiciele proszeni są o konkretne oświadczenia co do ilości akcyj, jakie zamierzają subskrybować. Następnie przedstawiciele poszczególnych organizacji związków rolników, górnictwa, przemysłu i t. p. składali deklaracje co do ilości subskrybowanych dotychczas lub w najbliższym czasie i określili, o ile ilość ta wzrośnie w razie zastosowania ulg. Naogół wszyscy zgadzali się, iż w razie rozłożenia na raty zadeklarowanych sum subskrypcyjnych ilość akcyj zadeklarowanych wzrośnie od 50 do 100 proc.

Podsumowawszy wszystkie deklaracje, wiceminister skarbu p. Klarner, oświadczył, iż ogółem wpłacono bądź zadeklarowano pokrycie 37 i pół proc. kapitału zakładowego Banku, nie licząc przemysłu włókienniczego, węglowego i naftowego, i że w razie zastosowania ulg, cyfra ta wzrośnie conajmniej do 53 proc.

Ponieważ w cyfrach tych nie uwzględniono subskrypcji urzędników państwowych, innych grup zawodowych, jednostek samorządowych, oraz instytucji społecznych, pokrycie 60 proc. kapitału zakładowego przez społeczeństwo, można uważać za zapewnione.

Rokowania rosyjsko-rumuńskie.

WIEDEŃ, 16. III (Pat). „N. Freie Presse" donosi z Moskwy, że rosyjska delegacja do rokowań z Rumunją przyjedzie do Wiednia 20. b. m.

—::::—

Trocki wyzdrowiał.

MOSKWA. 15. marca. (Pat.) Frunze oświadczył, że stan zdrowia Trockiego polepszył się tak dalece, że w najbliższych tygodniach Trocki będzie mógł powrócić do pracy.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 18 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek, o godz. 7 „Prorok"

Środa, o godz. 7 „Pani X."

We czwartek, o godz. 7 wiecz. „Pani X."

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b..

wtorek, o godz. 7 wiecz. „Upiory".

Środa, o godz. 7 „Upiory"

Czwartek, o godz. 7 „Upiory".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Wtorek, o godz. 7 „Mikado"

Środa, o godz. 7 „Mikado".

Czwartek, o godz. 7, „Mikado".

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Wtorek, 18. marca: Józef Szigeti, skrzypek.

Czwartek, 20. marca: A. Wertyński, wieczór piosenek Pierrota.

Niedziel, 23. marca: Koncert symfoniczny, dyrygent Alfred Hetschko.

—::::—

TEATR „BAGATELA" ul. Rejtana l. 3.: Program od 17. marca b. r.: \„Dobrana rasa" (bluetka. — Część solowa. II. Kostyńska — M. Mirski — Grabowska — Bronowski. — „Śpiączka" farsa. Początek o godz. 8 wiecz.

KLUB RADNYCH PPS. odbędzie posiedzenie w w środę, 19. b. m. o godz. 7. wiecz. w red: Dziennika:

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA, urządza nast. odczyty ilustrowane bogato filmami:

W czwartek, 20 marca b. r. Dr. H. Mierzecki: „Życie płciowe w świetle nauki". Część II.

18. III. wtorek (Tylko dla mężczyzn).

19. III. środa (Tylko dla kobiet).

Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda, godzina 7. wiecz.

Z TEATRU WIELKIEGO. Dzisiejsze przedstawienie „Proroka" dzięki ulepszeniom technicznym inspektora Stahla, skończy się o godz. 10 minut 15. Zespół pięknych głosów pp. Green, Lipowskiej, Manna, Cyganika, Schütza i Kwiatkowskiego stanowią muzyczną atrakcję. Balet J. Ciesielskiego przyjmowany jest huraganem oklasków.

WYSTĘPY SIEMASZKOWEJ w „Upiorach" Ibsena cieszą się dużem i usprawiedliwionem powodzeniem P. Michnowska, Peliński i Lochman uzupełniają artystyczną całość. „Upiory" w niedługim czasie schodzą z repertuaru.

„MIKADO" z nieocenioną Kasprowiczową wypełni prawie wszystkie przedstawienia tego tygodnia. Pp.: Kuligowski, Tatrzański wnoszą dużo humoru udzielającego się widowni. „Mikado" w niedługim czasie ustąpi miejsca ostatniej nowości Stolza „Mädi" z p. Korabianką i reż. Kuligowskim w głównych rolach.

PRZEDSTAWIENIA POPULARNE. W niedzielę, 23. marca b. r. w 130 rocznicę przysięgi Kościuszki na rynku krakowskim w Teatrze Wielkim o godz. 3 po poł. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami". Bilety po zniżonej cenie sprzedają od wtorku Związek Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26, i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy 2.

Z SALI KONCERTOWEJ. Dziś, we wtorek, odbędzie się recital świetnego skrzypka Józefa Szigetego, który przed 2 laty odniósł u nas olbrzymi sukces. Akompaniuje dr. E. Steinberger. Sala doszczętnie wysprzedana.

We czwartek, 20 b. m. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z wieczorem piosenek Aleksander Wertyński, słynny w Rosji kompozytor smętnych pieśni pierrota. Produkcje tego artysty cieszą się dzięki bardzo oryginalnej nowej i ciekawej formie artystycznej niezwykłem powodzeniem.

W niedzielę 23 b. m. odbędzie się koncert symfoniczny orkiestry Teatru miejskiego. Dyryguje Alfred Hetschko, kapelmistrz z Bielska. W programie III. Symfonja Beethovena (Eroica), Uwertura do Tannhäusera Wagnera i poemat symfoniczny „W Tatrach" Żeleńskiego.

ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY zaprasza Tow. Sztuk Pięknych do wzięcia udziału w bieżącej wystawie, na której jedna sala zarezerwowana będzie na wystawę ogólną. Termin nadsyłania prac najpóźniej do piątku dnia 21. b. m. do godz. 12. w poł.

O ZNIŻKI KOLEJOWE I POMOC LEKARSKĄ DLA EMERYTÓW. Według ustawy emerytalnej z 11. list. 1923. Dz. U. R. P. Nr. 6, z r. 1924 rada ministrów winną jest wydać zarządzenie co do zniżek kolejowych i pomocy lekarskiej dla emerytów.

Na podstawie tego, władze uprawnione do wystawiania legitymacji z ważnością do korzystania ze zniżek kol., wstrzymały emerytom legitymacje, przysłane do prolongaty na r. 1924, czekając na odnośne zarządzenie rady ministrów, która mimo ciężkiego położenia materjalnego, w jakiem emeryci się znajdują, nie kwapi się z udzieleniem im prawa do zniżek kol. i pomocy lekarskiej.

Wobec tego, możeby który z posłów wniósł odpowiednią interpelację do rządu?

O OZNACZENIE SPRZEDAŻY SOLI. Przed dwoma laty wykonywanie hurtowinych i drobnych sprzedaży soli, zawarunkowano od otrzymania odnośnych koncesji, w następstwie czego sprzedaż soli, będącej do tego czasu artykułem znajdującym się w każdym sklepie spożywczym stała się przywilejem nielicznych koncesjonarjuszy, ludność więc musi się dopiero rozpytywać, kto ma sól, względnie nie odróżnia koncesjonowanych od niekoncesjonowanych sprzedaży tego artykułu. Wobec tego byłoby pożądanem, ażeby władze, nadające rzeczone koncesje, poleciły oznaczyć je wywieszkami na wzór sklepów tytoniowych.

ODDZIAŁ TECHNICZNO- PRZEMYSŁOWY Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, organizuje 3-miesięczny kurs samochodowy, teoretyczny i praktyczny, a to:

1. dokształcający dla mechaników, ślusarzy i szoferów

2. dla osób niezawodowych.

Kurs rozpocznie się 1. kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Oddziału Techniczno- Przemysłowego ul. Bourlarda 5. II. p. od godz. 9 — 2 popoł.

NA BURSY RZEMIEŚLNICZE złożył inż. Libański, do rąk prezydenta miasta, kwotę 147 miljonów mk. dochód z prelekcji „Zdobycie szczytu świata") dla rozdziału między najlepszych wychowanków burs, bez różnicy wyznania.

W sobotę, 22. b. m. prelegent powtórzy ten interesujący wykład — uzyskawszy dzięki uprzejmości prof. dr. Romera, oryginalne zdjęcia z wyprawy w Himalaje. Wyświetlone obrazy, przedstawią niezwykłe epizody, rozsławionych turystów i wspaniałe widoki przyrody.

Dla akademików i studentów opłata zniżona pół złp. Bilety do nabycia od wtorku w kancelarji (ul. Bourlarda l. 5. II. p. od godz. 9 do 11). Dochód przeznaczył prelegent na fundusz sierot po poległych w obronie Lwowa.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. W wolnym obrocie obce waluty, oraz złoto i srebro miały wczoraj tendencję zniżkową. We Lwowie płacono: dolary 9.500 — 9.550, kanad. 8.900 — 9.000, kor. czeskie od 275, leje 450, złote 20 kor. 42.000, srebrne 750, ruble 3.000 tys.

PKKP. płaciła dolary 9.147, 9.240, kanad. 8.785, 8.870, fr. franc. 434, belg. 358, szwajc. 1.590, funty 39.350, liry 393, floreny holend. 3.410, kor. czeskie 260, austr. 129, szwedzkie 2.410, norw. 1.240, duńskie 1.425, poż. dol. 5.248, fr. złoty 1803 tys. mk.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj płacono dolary: 9.250 — 9.350, kanad. 8.980, franki fr. 456, fr. złote 1.800, fr. szwajc. 1601 — 1619, funty 40.225, miljonówkę do 1.350 tys.

Akcje miały tendencję chwiejną. Zwiększone obroty są spodziewane dopiero po upływie obecnej raty podatku majątkowego. We Lwowie płacono: Chodorów od 22.500, Cegielski 2.750, Ćmielów 3.550, Gafota 1.250, Oikos 17.750, Parowozy 1.825, Pezet 800 Pol. nafta 2.250, Rakszawa 14.500, Siersza elektr. 1.350, Siersza górn. 21.000 Tesp. 27.250, Zieleniewski 47.000 tys. mk.

CENY ZBOŻA. Na lwowskiej giełdzie zbożowej spekulanci usiłują ponownie podwyższyć ceny zboża. Wczoraj notowano: pszenicę 36 — 38.500, żyto 23.500 — 24.500, jęczmień 18.500 — 22.000, owies 20 — 22.000 tys. mk.

ARESZTOWANIE ZA KRADZIEŻ LISTÓW Z DOLARAMI. W urzędzie pocztowym na dworcu głównym przytrzymano funkcjonarjusza pocztowego Jana Zuba, na kradzieży listów zagranicznych. Podczas rewizji znaleziono przy nim 10 skradzionych listów, z których 2 były już rozpieczętowane. Zuba odstawiono do aresztów przy ul. Batorego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj z rana w realności przy ul. Zielonej l. 17, pewna 17- letnia dziewczyna skoczyła z piętra w zamiarze samobójczym, przyczem odniosła ciężkie kontuzje na głowie i piersiach. Lekarz pogotowia dr. Graf, po zaopatrzeniu polecił odwieźć niedoszłą samobójczynię do szpitala.

ARESZTOWANIE ZA ŚMIERTELNĘ POSTRZELENIE LINSKERA. Na polecenie sądu wojskowego przed paru dniami aresztowano por. Wacława Hauke. Śledztwo prowadzi się w kierunku zbrodni zabójstwa Linskera, dokonanej podczas sprzeczki w pociągu na dworcu Podzamcze, o czem kilkakrotnie wyczerpująco podawaliśmy.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Włodzimierz Korczak, manipulując koło flobertu przypadkiem postrzelił się w nogę.

Wiktorja Jędrzejewska, upadłszy złamała rękę.

Mikołaj Dostiuk, kolejarz, zgłosił się w Pogotowiu rat. ze zmiażdżonemi palcami u lewej ręki. Udzielono im pomocy.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. W pasażu Hausmana nieznany sprawca włamał się na strych jednej z kamienic i skradł bieliznę, na szkodę Jakóba Klingera, wartości 340 miljonów mk.

Komunikaty.

× POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE. We środę, dnia 19. marca b. r. o godz. 6.15 wiecz odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. prof. Dr. Otto Nadolski wygłosi referat o „Zadaniach i potrzebach zdrojowisk państwowych i ich obecnej administracji", a p. Arnold Kolischer o „Gospodarce państwowych fabryk tytoniu".

× OBOWIĄZKOWE ZEBRANIE LEGIONISTÓW STRZELCÓW i SYMPATYKÓW, odbędzie się dziś wieczorem, jako w wigilję Imienin Komendanta. Wstęp wolny.

× POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 18. marca 1924 r. o godz. 18. w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza l. 8. z porządkiem dziennym: 1) doc. dr. Sabatowski, wykład p. t.: „Zagadnienia lekarskie w badaniach nad przyrodą Polski".

Goście mile widziani.

NADESŁANE.

Pamiętajcie o socjalistycznym „Dniu Kobiet” 25 marca!

Sytuacja w górnictwie angielskiem

LONDYN, 17. III. (Pat). Premier Macdonald złożył dziś w Izbie gmin sprawozdanie o sytuacji, jaka wynikła w związku z konfliktem istniejącym pomiędzy górnikami a właścicielami kopalń węgla. Premier zaznaczył, że sekretarz departamentu górniczego przeprowadził szereg wywiadów z przedstawicielami obu stron. Z wywiadów tych wynika, że właściciele kopalń w propozycjach swoich poszli jak najdalej w kierunku zaspokojenia żądań górników. Rząd ze swej strony poczyni starania, aby doprowadzić do porozumienia.

LONDYN, 17. III. (Pat). Sprawa zatargu pomiędzy górnikami a właścicielami kopalń przybrała pomyślniejszy nieco przebieg. Sekretarz departamentu górniczego Shinwell zaprosił przedstawicieli obu stron na wspólną konferencję dla złagodzenia różnic istniejących pomiędzy żądaniami górników a propozycjami właścicieli kopalń w sprawie podwyższenia płac. Obie strony przyjęły zaproszenie przedstawiciela rządu. Konferencja ma się odbyć w przyszłym tygodniu. Tymczasem zatarg w górnictwie węglowem wywołał obszerną dyskusję w Izbie. Przypuszczają, że rząd jeszcze dziś przedstawi bill regulujący kwestję zarobków.

—::::—

Strejk w Hamburgu.

HAMBURG, 17. III. (Pat). Strejk w warsztatach okrętowych i w stoczniach rozszerza się. W porcie hamburskim znajduje się wielka liczba parowców naładowanych, które z powodu strejku nie mogą opuścić portu.

::::

Komunikacja napowietrzna.

LONDYN, 17. III. (Pat). Duże zainteresowanie budzi fakt uruchomienia szeregu dróg napowietrznych pomiędzy Anglją a kontynentem. Wczoraj na linji pomiędzy Paryżem i Londynem dodano jeszcze kilka samolotów w uzupełnieniu kursujących już na tej linji. Nowością jest wprowadzenie samolotów taksometrowych.

Korupcja w Stanach Zjednoczonych.

NEW JORK, 17. III. (Pat). Śledztwo prowadzone przez Komisję senatu w sprawie naftowej komplikuje się coraz bardziej. Obecnie senat ma do zbadania 83 spraw z tego zakresu, przyczem każda z nich budzi sensację. Wczoraj przesłuchiwany był Quinby w sprawie pewnych interesów kinowych. Quinby miał otrzymać 3 miliony franków za pewne świadczenia od Jesse Smitha przyjaciela Daugherthy'ego.

—::::—

Ruch rewolucyjny w Indjach.

LONDYN, 17. III. (Pat). „Daily Mail“ donosi z Kalkuty: Odkryto tu fabrykę bomb prowadzoną na wielką skalę. Dwie osoby zostały aresztowane.

—::::—

Demonstracje w Berlinie.

BERLIN, 17. III. (Pat). Wczoraj urządzili komuniści we wschodniej dzielnicy Berlina szereg demonstracji. Policja rozpruszyła tłum przyczem aresztowano 12 osób.

—::::—

Zwycięstwo komunistów na Rusi karpack.

PRAGA, 17. III. (Pat). Według wiadomości, które nadeszły dzisiaj w 12 okręgach wyborczych na Rusi karpackiej, oraz w miastach Ungwar i Munkacs, uzyskała partja komunistyczna największą ilość głosów przy wyborach tak do izby jak i senatu. Po niej największą ilość głosów otrzymały autonomiczna partja autochtonów, autonomiczny Związek agrarjuszy, soc.-demokratyczna partja robotnicza, republikańska partja agrarjuszy i chłopów, karpackoruska partja robotnicza i żydowska partja ludowa.

—::::—

Konferencja angielsko-rosyjska.

LONDYN, 17. III. (Pat). Zapowiedziana w związku z uznaniem przez Anglję rządu sowieckiego konferencja w sprawach politycznych i gospodarczych interesujących oba kraje, rozpocząć się ma zgodnie z życzeniem rządu angielskiego w pierwszym tygodniu kwietnia br. Skład delegacji rosyjskiej nie został jeszcze ustalony. Co się tyczy delegacji angielskiej, to pracować ona będzie pod bezpośrednią kontrolą premiera, któremu pomagać będzie sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Ponsoby.

—::::—

Rekordowy złodziej pocztowy.

RZYM, 17. III. (AW). Dzienniki donoszą o aresztowaniu urzędnika pocztowego Unovaro, który w ciągu ostatnich 3 lat skradł 20.000 listów amerykańskich, przywłaszczając sobie ogromną sumę w dolarach.

Straszny orkan w Indjach

LONDYN, 17. III. (AW). Według doniesienia Reutera z Delhi w Indjach wydarzyła się ostatnio straszna katastrofa. Skutkiem cyklonu na moście koło Bareilly 5 wagonów pociągu osobowego spadło do rzeki. Straty w ludziach dochodzą 50 zabitych. Wielka jest ilość ciężko rannych.

—::::—

Przyjaźń egipsko-angielska.

KAIRO, 17. III. (Pat). Telegram wystosowany przez premiera Macdonalda do egipskiego prezydenta ministrów Zaglula paszy brzmi jak następuje: Na ręce Waszej Ekscelencji składam życzenia narodowi egipskiemu, który otrzymawszy od swojego suwerennego króla Fuada nowoczesną liberalną konstytucję, po raz pierwszy będzie reprezentowany przez parlament wybrany przez ludność. Zapewniam Waszą Ekscelencję o naszej dobrej woli i przyjaźni. Jestem przekonany, że Egipt i Wielka Brytania mają przeznaczone być zawsze związane węzłami przyjaźni. Jest naszym życzeniem, aby stosunki te polegały na stałej podstawie dla zapewnienia której jest rząd angielski teraz i zawsze gotów pertraktować z rządem egipskim.

Zatarg serbsko-bułgarski.

BELGRAD, 17. III. (Pat). Jugosłowiański poseł w Sofji, który bawił 2 dni w Belgradzie wrócił do Sofji. Uczynione rządowi bułgarskiemu przedstawienia opiewają, że rząd jugosłowiański nie żywi bynajmniej jakichkolwiek agresywnych zamiarów wobec Bułgarji. Nie ścierpi jednak na przyszłość napadów band bułgarskich na terytorjum serbskie. Za każdy napad w przyszłości czyni rząd jugosłowiański odpowiedzialnym gabinet Cankowa. Rząd jugosłowiański zaniechał zamiaru wręczenia rządowi bułgarskiemu ultymatywnej noty w tej sprawie.

—::::—

Trocki powraca do armji.

WIEDEŃ, 17. III. (Pat). „N. Freie Presse“ donosi z Moskwy: Trocki ma objąć w ciągu dwóch do trzech tygodni swoją działalność jako komisarz ludowy dla spraw wojny.

—::::—

Szwecja uznała sowiety.

WIEDEŃ, 17. III. (Pat). „N. Fr. Presse“ donosi z Moskwy: Dnia 15. marca b. r. wręczył w Sztokholmie szwecki minister spraw zagranicznych przedstawicielowi sowietów notę, która zawiera uznanie de iure Rosji sowieckiej przez Szwecję. Równocześnie został podpisany traktat handlowy między Związkiem republik sowieckich a Szwecją.

Wiadomości z kraju

ROZBIÓRKA B. SOBORU W LUBLINIE. Podczas rozbiorów Rosjanie we wszystkich miastach w Polsce, na najwidoczniejszych miejscach stawiali swe sobory, zdobne w cebulaste kopuły, przypominające Moskwę lub Wiatkę. Jeden podobny „zabytek“ poczęto rozbierać w Warszawie, drugi zaś dnia 15. b. m. w Lublinie, na placu Litewskim.

POLSKIE ARCHIWA WRÓCIŁY DO KRAJU. Do Warszawy nadszedł z Rosji transport aktów różnych władz polskich z 18 wieku. Transort zawiera tysiące pergaminów, 750 ksiąg i teczek z dokumentami i obejmuje akta przechowywane do wojny w archiwach min. spraw zagranicznych i sprawiedliwości w Petersburgu.

Na transport ten składają się dokumenty pergaminowe z archiwum koronnego krakowskiego, dotyczące spraw wewnętrznych i około 800 sztuk, tyczących się spraw zagranicznych, całe archiwum koronne warszawskie, tak jak były wywiezione w r. 1795, dalej księgi metryki koronnej, m. in. libri legationum księgi poselstw zagranicznych, akta „Rady“ nieustającej, akta rządu powstańczego z r. 1794, następnie t. zw. archiwum Stanisława Augusta oraz szereg pomniejszych archiwów Królestwa Kongresowego.

OKRADZENIE KOŚCIOŁA W WARSZAWIE. W kościele św. Anny w Warszawie, dotychczas nieujęty złodziej skradł onegdaj 4 kielichy srebrzone i relikwiarz miedziany pozłacany. Wartość skradzionych rzeczy przekracza półtora miljarda marek.

Sprawy partyjne.

Dzień Kobiet.

Towarzyszki i Towarzysze!

Wzywamy wszystkie Komitety partyjne i partyjne organizacje kobiece, do niezwłocznego poczynienia w myśl otrzymanych instrukcji C. K. W., koniecznych przygotowań, by „Dzień Kobiet“ dnia 25. marca miał charakter wielkiej socjalistycznej manifestacji.

Jednocześnie zawiadamiamy, że staraniem Centralnego Wydziału Kobiecego PPS wyszła z druku „Jednodniówka“ w cenie mk. 250.000 mk. za egzemplarz. Organizacje, zakupując Jednodniówkę, otrzymują 25 proc. rabatu.

Z okazji „Dnia Kobiet“ będą zbierane w całym kraju na Centralny Fundusz Prasowy P. P. S. za pośrednictwem bloczków-cegiełek, które należy zawczasu zamawiać w C. K. W.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego“

ZZK. Tarnopol 30 mil., T. L. 1 mil., Słonowski 1.500 tys., Rogalski 1 mil., Buch 1 mil., Kinal 1 mil. Janczówna 500 tys., Paszkiewicz 1 mil., Lisiewicz 2 mil., Wolfinger 1 mil., Steugel 1 mil., A. D. 2 mil., Bachman 1 mil., Segal 2 mil., Tadeusz N. 5 mil.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

Drobne oszczędności czyli zabawa w ciuciubabkę z P. K. O.

Przed pięciu laty utworzono w Polsce pocztową Kasę oszczędności. Sama nazwa wskazuje, do czego miała ona służyć. Kasy oszczędności wiejskie, miejskie, powiatowe, krajowe powstały u nas w ciągu setki lat we wszystkich zaborach i pod rozmaitemi formami.

Powodem powstania poczt. Kas oszczędności przed laty przeszło 70-ciu był zamiar rządów rozszerzenia cnoty oszczędności na najmniejsze nawet środowiska, które z rozmaitych powodów nie umiały z własnej woli stworzyć u siebie takich kas własnych. Miało też to zapobiedz tezaurowaniu oraz innym niebezpieczeństwom, wynikającym z nieproduktywnego przechowywania pieniędzy w gotówce.

Państwo zapomocą ogromnego a z wzrostem cywilizacji coraz zwiększającego się aparatu, jakim są urzędy pocztowe postanowiło osiągnąć te cele. Zaczęły więc we wszystkich kulturalnych państwach powstawać P. K. O., których zadaniem było przyczyniać się nietylko do wzrostu cnoty oszczędności. Celem ich było też zbieranie ich na drodze najpraktyczniejszej i obiecującej największą rzetelność i bezstronność co do użycia, bo wykonywane przez organa rządowe, stojące najczęściej pod nadzorem parlamentów.

Dopiero Koch, genialny organizator tej Kasy w b. Austrji użył jej do ułatwienia, przyspieszenia i potanienia obrotu pieniężnego przez wprowadzenie obr tu przekazowego (czekowego i clearingowego). Czynności tę doprowadziły do tego, że kasa ta wyłaczając wszelkie przysługi zapomocą tych pieniędzy dla prywatnych, a trzymając się bezwzględnie dopiero co wspomnianych zasad mogła się stać jednym z najpożyteczniejszych czynników w gospodarce finansowej państwa, samorządów i miljonów obywateli.

Wbrew głoszonym przez interesowanych, a powtarzanym przez bezmyślnych zdaniom powstała nie z pomysłu jednej osoby, lecz na wzór dzieła Kocha polska P. K. O. Jak dalece plagiat odbiega od oryginału i jakie szkody wyrządził dotąd czynnikom powyższym zbyt dobrze zdaje się znanem. O wszystkich P. K. O. na świecie jak o uczciwych niewiastach panuje milczenie, tylko P. K. O. polska podlega, jak świadczą fakta, słusznej a nie milknącej obmowie.

Wobec ogłoszenia właśnie zamiaru tworzenia drobnych oszczędności trzeba przecież poważnie zapytać, co PKO. dla nich przedewszystkiem stworzona uczyniła na tem polu i dlaczego mimo jej istnienia szuka się nowych dróg, kiedy jest stara, utarta i jedynie właściwa.

Mniemając mianowicie, że polska P. K. O. będzie co najmniej tem samem co austrjacka zaczęła ludność Małopolski odnosić się do swej jak dawniej do obcej. Spadek marki, śmieszna wprost wysokość odsetek odieczyły wnet od tego, a straty stąd powstałe i niezadowolenie ograniczyły się na zamkniętą chińskim murem Polskę.

O ileż jednak gorzej wyszli na tem wychodźcy nasi w Ameryce, którzy również przed wojną w znacznym stopniu korzystali z austrjackiej P. K. O. Wiedzeni zrozumiałem zresztą zaufaniem zaczęli oni w P. K. O. składać miljony dolarów po kursie, który wynosił od 12 mk. w r. 1919 do 140 mk. w lipcu 1920. Ich to wkładki stanowiły przeważną część oszczędności w P. K. O., których wysokość doszła w tym czasie do 5 miljardów i na tem utknęła.

Można przyjąć za pewnik, że pomiędzy nimi conajmniej 4 miljardy ówczesnych mk. dały owe oszczędności amerykańskie. Gdybyśmy przyjęli nawet najwyższy kurs ówczesny dolara, to złożono ich 28.571,428. Według dzisiejszego kursu dolara czyniłby to około 285 biljonów mk., czyli więcej niż wynosi cała ilość wydrukowanych marek. A gdzie odsetki od tej sumy? Oto do końca grudnia 1922 płaciła P. K. O. 3% od tych 5 miljardów, podczas gdy stopa procentowa w obrocie prywatnym stale się zwiększając dochodziła w tym czasie do 300%. P. K. O. pieniądze te rozpożyczała swoim przyjaciołom w wiadomy a dzisiaj ogólną uwagę zwracający sposób po 7 i 8%. Różnica ta jest tym nawozem, na którym rosła liczba jej przyjaciół, nie mówiąc o innych objawach.

Dopiero nasz artykuł z grudnia 1922 sprawił, że P. K. O. podniosła tę stopę od 1 stycznia 1923 ma 4½%, gdy ona w rzeczywistości dochodziła wówczas do 500%. W ten sposób, gdyby wszyscy, którzy dolary w tych warunkach złożyli, uczynili to nie w r. 1919, lecz dopiero w lipcu 1920 po 140 mk. straciliby na swym kapitale 10 miljonów razy. Obok innych smutnych faktów skutek tego strasznego i umyślnie niedocenionego zawodu objawił się też w utracie zaufania, jakie emigranci nasi po przełomie światowym zaczęli tak gorąco odczuwać do macierzy.

Oni stracili na P. K. O. około 30 miljonów dolarów, a państwo straciło ich setki, które byłyby niewątpliwie wpłynęły do Polski, gdyby sprowadzenie tych olbrzymich kwot było od początku, jakto zresztą świadomi rzeczy proponowali weszło na drogę normalną.

I dzisiaj kiedy P. K. O. zawiodła zupełnie zaufanie właśnie drobnych oszczędności, ci którzy powinni byli powstrzymać ją na tej pochyłej drodze, mając ją w ręku udają, że szukają sposobów odrobiania złego i do pomocy wzywają głównego winowajcę. Tymczasem jedynym środkiem byłoby zwaloryzowanie tych straconych oszczędności, za które państwo odpowiada i zmiana całego systemu gospodarki P. K. O. Należy też zaprzestać łudzenia ludzi zamiarami tworzenia czegoś co istnieje już w ich pamięci i na mocy ustawy, a zrujnowało ich.

Zniszczono instrument, którego wartości dla gospodarki, polityki państwowo-twórczej i społecznej nie doceniono i nadużyto dla celów prywatnych. Wobec tego odrobienie złego będzie trudnem.

Po pięciu latach istnienia tego instrumentu postawiano sobie jakby powstałe dopiero w Polsce pytanie, podczas gdy wszyscy powinni zapytać P. K. O. jak Kaina „coś ty uczyniła ze swojem zadaniem" i drobnemi oszczędnościami.

—:::—

Dyskusja.

Poniższą satyrę napisał wielki pisarz francuski Balzac, 18. sierpnia 1831 roku, a więc przed niespełna 100 laty, mimo to nie straciła ona nic ze swej aktualności.

Mówca. Moi panowie! Aczkolwiek z przyjemnością oddaję należny hołd wybitnemu talentowi mego przedmówcy, to jednak muszę wskazać na błąd w jednym punkcie jego przemówienia. Bowiem do sprostowania tej pomyłki przykładam wielką wagę. Mój szanowny przedmówca powiedział, że...

Przedmówca. (Z miejsca). Wcale tego nie powiedziałem.

Na lewicy: Powiedział! Tak! Tak!

Na prawicy: Nie mówił tego! Nie! Nie!

Przewodniczący: Moi panowie! Gdybyście najpierw pozwolili mówcy skończyć, może możnaby go było lepiej zrozumieć

Okrzyk: Słusznie! Bardzo słusznie! Niech mówi dalej!

Mówca: Jak powiedziałem, moi panowie, mój szanowny przedmówca, którego niezwykłemu talentowi oddaję całkowite uznanie i głęboki szacunek, popełnił poważny błąd, twierdząc, że...

Przedmówca: (gwałtownie). Właśnie dowiedziono panu, że wcale tego nie powiedziałem. Odpieram pańskie rewelacje, jako mylne.

Mówca: Przecież dotychczas nie uczyniłem jeszcze żadnych rewelacji. Nie rozumiem, jak może mi pan przypisywać słowa, których nie powiedziałem, a jednocześnie wypierać się zwrotów, które padły z pańskich ust przed chwilą.

Okrzyk z centrum: Możebyście się najpierw wzajemnie wysłuchali. (Śmiech na sali).

Przedmówca: Niewłaściwymi zwrotami wypacza pan fakty.

Mówca: Zdaje mi się, że dotychczas wogóle nie posługiwałem się żadnymi zwrotami...

Okrzyki na prawicy i lewicy: Tak! Nie! Tak! Skandal! Niech mówi dalej! (zamieszanie). Ależ to jest zgiełk, jak na sądzie ostatecznym!

Przewodniczący: Ależ pozwólcie, panowie, mówcy skończyć! Proszę, niech pan mówi dalej! Gwarantuję panu spokój na sali. (Kaszel, kichanie, ucieranie nosów). Przerwano panu w miejscu... popełnił poważny błąd, twierdząc, że...

Mówca: A więc, jak *już* dwukrotnie zaznaczyłem, moi panowie...

Okrzyki: Jeśli pan już dwukrotnie zaznaczał, to daj nam pan z tem wreszcie spokój! Bardzo słusznie! Do rzeczy! do porządku! Nie przewlekać!

Mówca: (do przewodniczącego). A gdzież jest spokój, który mi pan zapewnił?

Okrzyki: Zlitujcie się nad głodnym ludem, który czeka na decyzję! Do rzeczy! Do porządku! Głosować nad porządkiem dziennym! Słusznie! Precz! Niech żyje! (Długotrwały, nieopisany zgiełk).

Następuje głosowanie. Porządek dzienny zostaje przyjęty. Mówca opuszcza trybunę.

Honore de Balzac.

—:::—

Z Uniwersytetu Ludowego.

Dr. Anna Wyczółkowska: „Najnowsze zdobycze w zakresie pedologji.

Jasny i treściwy wykład dr. Anny Wyczółkowskiej zajął onegdaj żywo słuchaczy zebranych w sali Inst. Technologicznego.

Prelegentka, omawiając najnowsze badania w dziedzinie pedologji, wykazała jej doniosłą rolę w wychowaniu, co należycie oceniono w Ameryce, gdzie zastosowanie tej gałęzi wiedzy jest bardzo znaczne.

Dr. Wyczółkowska zaznaczyła ścisłą łączność pedologji z pedagogją, oraz psychologją, pozatem i biologja posiada z nią pewną styczność.

Najwybitniejszy badacz w tym względzie, Alfred Binet poświęcił ogromnie wiele pracy śledzeniu faz rozwojowych umysłowości dzieci i doszedł do bardzo bogatych doświadczeń i rezultatów.

Twierdzi on, że każdy człowiek maximum swych zdolności objawia do lat 18-tu, przechodząc szereg faz rozwojowych, później zaś już umysłowości swej nie zmieni; może nabywać wiedzy, doświadczenia, ale wartości inteligenji swej nie pomnoży.

Obserwacja dzieci wykazała, że każdy rok zaznacza się u nich czemś nowem — Binet prowadził zatem badania umysłowości ich w ten sposób, że zadawał szereg pytań zastosowanuch do wieku dzieci, począwszy od lat 3-ch i przekonywał się w ten sposób o ich normalnym, wybitnym, czy też słabym rozwoju umysłowości i przez odpowiednie obliczenia wysnuwał t. zw. iloraz inteligencji. System Bineta uzupełnił i rozszerzył Stamford.

Badania takie umożliwiają selekcję umysłowości dzieci już w najwcześniejszym wieku w szkołach, co w Ameryce znalazło ogromne zastosowanie. Dzieci okazujące brak zainteresowań i uzdolnień intelektualnych skierowywane są do zajęć praktycznych, pracy handlowej, fizycznej i t. p.

Pozatem, badania pedologiczne prowadzone są tam na szeroką skalę w sądownictwie, odnośnie do nieletnich przestępców. Specjalne instytucje zajmują się temi dziećmi, stwierdzają stan ich pod względem fizjologicznym i psychicznym, wreszcie odpowiednio do wyników, skierowuje się je do domu rodziców na czas próby, lub też do t. zw. „szkoły rodzicielskiej", które są w istocie zakładami poprawczemi pod opieką nieslychanie troskliwą odpowiednich pedagogów.

Prelegentkę, — która ma za sobą 20 lat ofiarnej pracy wśród Polaków amerykańskich i jest autorką wielkiej 3-tomowej pracy p. t. „Dualizm organiczny albo mowa i myśl", oraz długiego szeregu prac i broszur w języku angielskim i polskim w kwestjach społecznych i naukowych — przyjęto we Lwowie serdecznie. Zapewne i dalsze wykłady jej zgromadzą licznych słuchaczy. (m. h.)

Jak zaradzić zastojowi budowlanemu?

Ankieta w Izbie handlowo-przemysłowej.

Że nad kwestją bezrobocia nie można się prześlizgiwać, dała tego dowód sobotnia ankieta w Izbie handlowej, gdzie zastanawiano się poważnie nad środkami, przy pomocy których można by uruchomić przedewszystkiem przemysł budowlany, który jest podstawą wielu innych przemysłów. Inna rzecz, że ankieta w wyniku mogła dać tylko desyderaty do rządu, miast itd. a żadnych realnych następstw nie przyniosła, bo budować można tylko za pieniądze a ci co je posiadają nie chcą ich unieruchomiać w cegle i kamieniu.

Referat wstępny wygłosił dr. Aleks. *Lewicki* wskazując na dwa środki, mogące stworzyć kapitał budowlany: *Obciążenie nieruchomości podatkiem 5 procentowym* na rzecz funduszu mieszkaniowego i pożyczka *w złocie* uzyskana bądź w kraju, bądź zagranicą.

W dyskusji wyłoniły się różne projekty. Najbardziej oryginalny był głos p. *Schutzmana*, zdaje się nafciarza, który rzucał idjotyczne gromy na ochronę lokatorów, jako na sprawczynię głodu mieszkaniowego i zastoju budowlanego.

Poseł *Śliwiński* poinformował, że prez. min. Grabski zamierza utworzyć *państwowy bank hipoteczny*, którego celem byłyby kredyty dla rozbudowy. Podstawą funduszów tego banku byłyby podatki ściągane bądź od lokatorów, bądź od właścicieli realności. Ale na razie jest to tylko zamiar, a kwestja bezrobocia murarzy jest zbyt niebezpieczna, by można było nad nią przechodzić do porządku dziennego. Dlatego na inicjatywę rządu nie należy liczyć, a raczej należy czynić usilne starania, *aby Zakład kredytowy dla miast małopolskich uruchomił kredyty wyłącznie dla Małopolski na rozbudowę*. W tym kierunku muszą miasta wziąć inicjatywę. Mówca twierdzi, że *dzisiejsza budowa kosztuje 170 do 200 proc. parytetu złota* nawet przy nadbudowach, tak samo *kapitał* jest dziś *dwa razy droższy niż przed wojną* ze względu na wysokie oprocentowanie. Z tem należy się liczyć i dlatego należy przeprowadzić *rewizję ekonomji budowlanej* (skromne proste budowle) w odniesieniu do przemysłu budowlanego.

P. *Wixel* wskazał jako przykład stosunki wiedeńskie, gdzie *kilka partji buduje wspólnym kapitałem po jednym domu*, intabulując się na zajmowaną przez siebie część domu.

Sen. prof. *Thulie* nawiązując do tego, zalecił, by Izba handlowa zaproponowała *wydanie ustawy w sprawie wspólnej budowy domów* z możnością intabulowania się każdego z wspólników. Głównym jednak motorem ożywienia ruchu budowlanego może być tylko inicjatywa prywatna.

Przemawiał jeszcze p. Arnold *Kohszer*, zdaniem którego system biurokratyczny paraliżuje wszelką inicjatywę prywatną, narażając kapitał na dewaluację; p. dr. *Quest* w kredytach uzyskanych od P. K. O. chciałby widzieć rozwiązanie kwestji zastoju budowlanego.

Bagno korupcjonizmu w Czechach.

„Rude Pravo“ podaje, że państwo czeskie poniosło straty, przekraczające 700 miljonów koron wskutek przekupstw, stosowanych przez fabrykantów spirytusu, którzy sprzedawali rządowi spirytus po wysokich cenach, mając poparcie u wybitnych członków partji koalicyjnych, zjednanych za pieniądze.

Oprócz afery spirytusowej i benzynowej na widownię wychodzą różne inne sprawy, świadczące, że korupcja w Czechach uprawiana jest na szeroką skalę. „Rude Pravo“ donosi, że państwo zakupiło 20 wagonów zbutwiałego drzewa, należącego do budowniczego Chrubego, który był krewnym osławionego w aferze benzynowej dr. Svatką i dzięki jego interwencji zdołał swój towar sprzedać rządowi.

Pismo „Role“, wentyluje znowu „aferę końską“, w którą zawikłani są czescy nacjonalni - socjaliści i agrarjusze, uprawiający na szkodę państwa szwindle z zezwoleniami na import koni.

Na porządku dziennym jest także afera z dostawami dla skarbu.

—::::—

2000 robotników wyrzuconych na bruk.

W Zagłębiu dąbrowskiem zamknięto duże huty Hulczyńskiego i 1600 rodzin robotniczych znalazło się bez zarobku. Powodem zamknięcia było — jak donosi „Głos łódzki“ — zajście podczas pertraktacji o płace, mianowicie robotnicy mieli pobić dyrektora fabryki Louis.

Jeżeli fabryki dawały deficyt, to należało przedewszystkiem ograniczyć koszty wyższej administracji, które są zbyt wygórowane. Na czele przedsiębiorstwa stoi 12 dyrektorów, z których 6 mieszka w Warszawie, a 6 w Paryżu i pobierają wielomiljardowe płace. Zarząd fabryki powinien fabryki uruchomić, jeżeli tego nie uczyni, powinien to zrobić rząd polski.

Również na skutek nieporozumień między „Tow. sosnowieckiem“ a firmą „Knothy i Przepełzki“ zamknięto kopalnię „Syrenę“, zatrudniającą 500 robotników. Towarzystwo sosnowieckie kopaln uruchomić nie chce, a robotnicy cierpią głód.

—::::—

Apteka Kasy chorych we Lwowie.

Lwowska Kasa chorych przygotowała już do otwarcia podwoje nowego przybytku w swych lokalnościach. Założyła własną aptekę dla użytku swych członków.

Niewielkim stosunkowo kosztem, około 13 miljardów Mkp. powstała doskonale urządzona i bogato zaopatrzona apteka, która odtąd dostarczać będzie członkom Kasy chorych wszelakich lekarstw, zapisanych przez lekarzy kasowych. Zniknął narzekania często nie bez racji, że ta lub owa apteka nie wydała przepisanego lekarstwa, że w niektórych aptekach recepty kasowe są niechętnie przyjmowane. Apteka Kasy chorych będzie posiadała na składzie wszystkie lekarstwa i preparaty. Jakość lekarstw będzie pierwszorzędna, bez względu na koszta. Przy aptece powstaje też laboratorjum własne dla wytwarzania rozmaitych preparatów. Urządzenie apteki, która wraz z laboratorjum zajmuje kilka pokoi jest bardzo celowe, estetyczne mimo prostoty zostało wykonane przez pracownię stolarską p. Cirina.

W sobotę na posiedzeniu Rady Kasy Chorych jednogłośnie uchwalono zakupić 10 akcji Banku Polskiego. Następnie po uchwaleniu drobnych zmian statutu, odnoszących się do terminów wpłacania zwaloryzowanych składek, uczestnicy zebrania oglądali urządzenie tej nowej instytucji.

Przybyli, tak z pośród pracodawców jak i ubezpieczonych dawali wyraz radości i podziwu, że pomimo niesłychane trudności prezydjum i zarząd Kasy chorych nie zrażając się przeciwnościami, ulepszają bez przerwy tę instytucję dla dobra społecznego, któremu służą bez zastrzeżeń. Przemawiał red. Laskownicki, Kuśnierz, Mielnicki, dr. Landau (imieniem lekarzy), dr. Szkodziński, Hell, Gottlieb, Lisiewicz, który bardzo silnie podkreślił, że gdyby w instytucji Kasy chorych nie było ludzi przejętych pracą społeczną nie stałaby tak wysoko jak obecnie mimo tak ciężkiego okresu, który wszyscy przeżywamy.

Faktyczne otwarcie apteki dla użytku członków nastąpi za kilka dni po przybyciu komisji z wojewódzkiego urzędu zdrowia. Spodziewać się należy, że nastąpi to bardzo prędko.

—::::—

Zebranie dozorców domów we Lwowie.

W niedzielę, dnia 16. marca b. r. odbyło się w lokalu Stow. „Praca“ tłumne zgromadzenie dozorców i dozorczyń domów.

Zebranie zagaił tow. Markiewicz, który w dosadnych **słowach przedstawił** ciężkie położenie dozorców domowych i wskazał na konieczność **walki o** polepszenie **ich bytu.**

Powitany oklaskami przedstawił tow. dr. **Hersztal**, działalność klubu radnych PPS. w obronie interesów dozorców **domowych. Przedstawił zebranym** konieczność stworzenia jednej, wielkiej organizacji dozorców domowych, któraby była zdolną do obrony swoich praw i walki o ludzkie warunki bytu, o unormowanie warunków **pracy**, o suchą i widną izbę, o **odpowiednią zapłatę.**

Wśród oklasków uchwalono wniosek tow. **Kurzyńskiego**, o wyrażenie zaufania klubowi radnych **PPS.** za dotychczasową obronę dozorców domowych i prośbę by i nadal sprawę dozorców miał na oku.

Uchwalono także na wniosek tow. **Rosenblatta**, następującą rezolucję: Dozorcy i dozorczynie domów, zebrani w dniu 16. marca 1924, w lokalu Stow. „Praca“ stwierdzają, że warunki pracy i płacy dozorców domowych we Lwowie są gorsze, aniżeli w innych, wielkich miastach Rzeczypospolitej. Domagają się unormowania w drodze wzajemnego porozumienia między organizacją dozorców zgrupowanych w Stow. „Praca“ a organizacja właścicieli realności — praw i obowiązków dozorców domowych. Gdyby takie ugodowe załatwienie sprawy nie dało się uzyskać, będą dozorcy zmuszeni chwycić się innych, energiczniejszych środków w walce o swoje słuszne prawa.

Przemawiali jeszcze tow. Sławiński i tow. Bosy wzywając zebranych do organizowania się pod czerwonym sztandarem.

Do drugiego punktu porządku dziennego „Dzień kobiet“ przemawiała, owacyjnie witana tow. **Smulikowska**, która przedstawiła obszernie postulaty, z którymi w „Dniu kobiet“ wystąpi PPS. i wezwała licznie zebrane kobiety do tłumnego udziału w zgromadzeniu mającem się odbyć dnia 25. b. m. Zgromadzeni uchwalili po przemówieniu tow. Markiewicza i tow. Bosego **do wezwania tego się zastosować.**

—::::—

Komunikaty.

× POSIEDZENIE NOWOWYBRANEGO ZARZĄDU z grona ubezpieczonych w Zakładzie ubezpieczeń we Lwowie, odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. O przybycie proszeni są: Tow. Kiszko, Witwicki, Henz, Jaszek, Barański, Czuczman, Dżos, Litwiński, Maksymowicz, Drobut, Tad., Pindycki, Czerniecki, Drobut Bron., Kozłowski, Martyn, Bednarski, Rosenblatt, Bielec.

Sekretarjat P. P. S.

—:::—

Sprawy partyjne.

* XXI ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8.

Od 7 — 8 czytanie „Manifestu komunistycznego“ K. Marksa.

Od 8—9 wykład tow. Chrystowskiego na temat: „Kooperacja doby obecnej w cyfrach i obrazach“. (z przeźroczami)

Sekretarjat P. P. S.

Komunikaty.

× ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY zwołuje w niedzielę dnia 23 marca 1924, o godz. 11 przedpoł. w lokalu klubu przy ul. Ormiańskiej 2 II. p.

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym. 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Wal. Zgrom. 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) Wybór nowego zarządu, 6. Wnioski

W razie braku przewidzianego statutem kompletu następne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość członków o godz. 12 a uchwały będą prawomocne.

E. Kaust sekret. Dr. St. Dręgiewicz prezes.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY FRYZJERSCY z prowincji omijać Lwów, z powodu bezrobocia.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI! Fabryka Lewińskiego wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, ponieważ nie chce płacić wedle wskaźnika. Równocześnie ogłasza w dziennikach, że potrzebuje robotn. do pracy w akordzie. Zarząd tow. „Zgoda“, podając to do wiadomości, wzywa do omijania fabryki Lewińskiego, aż do zakończenia konfliktu.

Program odczytów w lokalach związków zawodowych, urządzonych przez Komisję Oświatową P. P. S. we Lwowie.

Data	Nazwa związku	Temat odczytu	Nazwisko prelegenta
Czwartek 20/III	Zw. zaw. murarzy Cłowa 6	" " " "	
Sobota 22/III	Zw. prac. gminnych Ormiańska 2, II. p.	Cele i zadania rob. kooperacji spożywców	Chrystowski
Niedziela 23/III	Zw. zaw. murarzy Cłowa 6	Kobiety a ruch socjalistyczny	Skalak
"	Zw. zaw. stolarzy Piesza 2	Cele i zadania rob. kooperacji spożywców	Chrystowski
"	»Praca«, Rynek 8	Kobiety a ruch socjalistyczny	Skalak
"	Zw. zaw. kaflarzy Zielona 7	Prądy polityczne, nurtujące polską klasę prac	Dr. Herschthal
Poniedziałek 24/III	Z. Z. K., Grodecka 69	Socjalizm naukowy Karola Marksa w świetle materjalistycznego pojmowania dziejów	Fröblich
"	Zw. rob. skórnych. Ormiańska 2, II. p.	Cele i zadania rob. kooperacji spożywców	Chrystowski
Czwartek 27/III	Zw. zaw. murarzy Cłowa 6	Wielka rewolucja francuska 1789 roku	Fröblich

Początek odczytów: w Z. Z. K., w Związku prac. gminnych, w Związku zaw. rob. skórnych o godz. 7 wieczór; w Związku zaw. murarzy o godzinie 5-ej po południu. Niedzielne wykłady u kaflarzy, stolarzy i murarzy o godzinie 11-ej przed poł., w »Pracy« zaś o godz. 4-ej po poł.

Sekretarjat P. P. S.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496